Nr. 4 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 26 Stycznia 1936 r.

O Izbach Pracy

Wywiad z Panem Posłem Antonim Snopczyńskim — Prezesem Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

— Jak Pan Prezes zapatruje się na istotę Izb Pracy i ich potrzebę?

— Izby Pracy uważam za niezbędne ogniwo w naszej strukturze społeczno - gospodarczej. W ich ramach powinien się zawrzeć całokształt problemów związanych ze światem pracy, którego organizacja jest dzisiaj zupełnie płynna, nieskordynowana a często reprezentująca kierunki wręcz przeciwne. Jeżeli kapitał potrafił pobudować prawdziwe twierdze organizacyjne, jeżeli głos jego jest wszędzie słuchany, a świat pracy jest w rozbiciu, łatwo zrozumieć, że powstaje stąd olbrzymia premja dla kapitału zorganizowanego, wygrywającego antagonizmy warstw pracujących i umiejącego utrwalić swą preponderencję gospodarczą. A przecież gdybyśmy na jednej szali wagi położyli świat pracy uwzględniając wszystkie jego walory państwowe, gospodarcze, społeczne, a z drugiej strony kapitał, w tak dominującej u nas przewadze zagraniczny, wówczas ta druga szala podniosłaby się bardzo wysoko. Świat pracy zwłaszcza w obecnych warunkach, kiedy maksimum energji i Rząd i życie gospodarcze skierowuje ku wzmożeniu konsumcji, jest czynnikiem niezmiernej wagi, gdyż przedewszystkiem jego zarobki są płynnym bieżącym kapitałem obrotowym; i kiedy kapitał gromadzi zbiera i ciuła środki obrotowe, które często bezczynnie spoczywają w kasach i safesach — świat pracy wydaje; wydaje on wszystko, gdyż przeważnie nie stać go na kapitalizację, a to co zarabia starcza mu zaledwie na minimum egzystencji i dlatego poprawa bytu pracowniczego i możliwość stanowienia o swym losie poprzez własny Samorząd Gospodarczy jest tak ważnem zagadnieniem.

— Jak Pan Prezes wyobraża sobie ustrój Izb Pracy?

— Na czoło zagadnień ustrojowych przyszłych Izb Pracy wysuwają się przedewszystkiem: sposób powoływania ich członków i zapewnienie odpowiednich podstaw finansowych. Uważam, że członkowie powinni pochodzić z wyborów bezpośrednich, ale wyborcy powinni być podzieleni na kurje wyborcze, które otrzymałyby stałą ilość mandatów, ustalonych według klucza ciężaru gatunkowego danej kurji, a nie ilości uprawnionych do głosowania. Nie mając pretensji by to obliczenie było kompletne, wyobrażam sobie następujące kurje: pracowników umysłowych, a więc kurje pracowników samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego, przemysłu, handlu i ubezpieczeń transportowych, dalej pracowników fizycznych: górnictwa i hutnictwa, wielkiego przemysłu przetwórczego, rzemiosła i t. d. Pewną trudność sprawia zagadnienie chałupników, którzy nie są pracobiorcami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz czemś pośredniem między pracobiorcami a samoistnymi przedsiębiorcami, w szczególności rzemieślnikami. Ponieważ ich interesy nie są identyczne z interesami pracobiorców, bo naczelnym postulatem chałupnika jest przecież wyzwolenie się z niewoli ekonomicznej, w jaką popadł u anonimowego najczęściej nakładcy, przeto uważam, że reprezentacja interesów gospodarczych chałupników winna raczej być zlecona Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosła, jako grupie pod względem struktury gospodarczej najbardziej zbliżonej. W każdym razie jestem zdania, że o ile chałupnicy nie mieliby wejść do Izb Pracy to równocześnie winno być zadecydowane powierzenie opieki nad niemi Izbom Rzemieślniczym.

Wybory bezpośrednie mają tę ujemną stronę, że wykorzystane one mogą być za teren rozgrywek politycznych, czego w izbach pracy należałoby stanowczo unikać. Dlatego uważam, że prawo wystawiania kandydatur winno być powierzone istniejącym już organizacjom pracobiorców.

Problem zapewnienia odpowiednich podstaw finansowych jest również skomplikowany a to z uwagi na fakt, że pracobiorcy są już poważnie obciążeni podatkami i świadczeniami socjalnemi. Dlatego ustanowienie specjalnej składki na rzecz Izb Pracy byłoby de facto wprowadzeniem nowego, bezpośredniego podatku dla pracobiorcy. Ponieważ trudno żądać, aby ciężar utrzymania Izb Pracy spadł wyłącznie na

skarb Państwa, nieodzownem się wydaje, że będzie musiało przyjść do stworzenia specjalnego dodatku do państwowego podatku dochodowego, pobieranego od wynagrodzeń za pracę najemną. Stopa tego podatku została niedawno podwyższona — szkoda, że już wtedy nie pomyślano o tem, aby w to wkalkulować dotację na rzecz Izb Pracy.

— Jak Pan Prezes wyobraża sobie stosunek rzemiosła do Izb Pracy?

— Jestem głęboko przeświadczony, że ten stosunek będzie pozytywny i przychylny, jeżeli nie mam użyć słowa przyjazny. Rzemiosło jest grupą społeczną, któ ra jednoczy w sobie element pra cy z elementem kapitału, przyczem element pracy stanowi w tym aljażu bezwzględną przewagę. To jest gwarancja, że Izby Pracy spotkają się z jaknajlepszem przyjęciem ze strony rzemieślników.

Z XIX posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 17 stycznia b .r. odbyło się XIX posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych pod przewodnictwem Prezesa Posła A. Snopczyńskiego przy uczestnictwie Dyrektora Związku p. B. Sikorskiego oraz zaproszonych pp. Dyrektora Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła p. Inż. Gordziałkowskiego, Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. Konstantego Abłamowicza i p. o. Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Katowicach p. B. Szmigielskiego. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, przyjęciu preliminarza budżetowego na m-c styczeń przyjęto sprawozdanie bilansowe Związku Izb i wydawnictwa „Rzemiosło" za rok 1935, poczem Zarząd załatwił szereg kwestyj personalnych. Sprawozdanie za m-c grudzień 1935 r. zreferował p. Dyrektor Związku B. Sikorski, podkreślając, że w grudniu odbyło się posiedzenie Rady Związku Izb, która uchwaliła preliminarz budżetowy Związku Izb Rzemieślniczych na rok 1936, poczem preliminarz został przesłany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. celem zatwierdzenia. W tym celu też odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odpowiednie konferencje.

Program prac Wydziałów Związku na m-c styczeń 1936 r. został przyjęty wraz z wnioskiem członka Zarządu p. E. Bernatowicza, aby Związek Izb Rzemieślniczych włączył do programowych prac na m-c styczeń b. r. zagadnienie Izb Pracy oraz ustalił, jaki może być wzajemny stosunek Izb Rzemieślniczych i Izb Pracy, a również jak może wpłynąć na stosunki pracownicze w rzemiośle powołanie do życia Izb Pracy.

Przystąpiono do sprawy **pomocy dla rzemiosła ze strony Funduszu Pracy.** Dyrektor Związku przedstawił w swym referacie koleje, w jakich rozwijało się to zagadnienie. W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła na ten temat, zabierali głos wszyscy członkowie Zarządu, podnosząc w swych przemówieniach, że z jednej strony Fundusz Pracy przychodzi rzemiosłu z bardzo nieznaczną pomocą, z drugiej jednak przez organizowanie warsztatów w obozach pracy tamuje rozwój właściwych warsztatów rzemieślniczych. Po wyjaśnieniach Dyrektora Związku i zakomunikowaniu, że w poruszonej sprawie odbyły się konferencje w Nacz. Dyrekcji F. P., na której jej przedstawiciele wykazali duże zrozumienie dla postulatów rzemiosła oraz dla projektów Związku Izb Rzemieślniczych, zmierzającego do zmniejszenia bezrobocia w rzemiośle — Zarząd uchwalił wystosować do Izb Rzemieślniczych następujący apel:

„Z uwagi na istniejące możliwości rozszerzenia akcji Funduszu Pracy na terenie rzemieślniczym, Zarząd Związku Izb zwraca się do Izb Rzemieślniczych, cechów oraz społecznych organizacyj rzemiosła z propozycją zajęcia bardziej aktywnego stanowiska w pracy nad powoływaniem do życia rzemieślniczych kas bez procentowych w myśl programu wysuniętego na Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych w dniu. 9.XII.1935 r. przez Izbę Rzemieślniczą w Nowogródku oraz zbadania konkretnych możliwości zwiększenia zatrudnienia młodzieży w warsztatach rzemieślniczych w uwzględnieniu pomocy ze strony Funduszu Pracy."

W sprawie **rozgraniczenia uprawnień sztukatorów i mularzy** Zarząd uchwalił:

„Zgłosić w Ministerstwie Przemysłu i Handlu opinję treści następującej: do zakresu rzemiosła sztukatorskiego należy wykonywanie wszelkich ozdób oraz roboty dekoracyjne wewnątrz i zewnątrz budowy. Czynności sztukatorskie dzielą się na dwie kategorje prac: 1) prace warsztatowe wykonywane w stałym warsztacie rzemieślniczym, do których należy: a) wykonanie właściwego modelu, b) wykonanie formy i przygotowanie materjału odlewniczego przez dodanie wody, barwników i chemikalij — do stanu płynnego, c) wylewanie formy, t. j. wypełnianie materjałem odlewniczym próżni, powstałej w formie po wyjęciu z niej odformowanego modelu, d) wyjęcie odlewów z formy, oczyszczanie i wykończenie surowego odlewu; i 2) roboty dekoracyjne, wykonywane wewnątrz i zewnątrz budowli.

Natomiast wyprawa ścian i fasad wapnem, cementem, czy też kamieniem sztucznym wchodzi w zakres rzemiosła mularskiego, jako składowa czynność wykończenia ścian, konstrukcji i bloków architektonicznych i zabezpieczenia ich od wpływów atmosferycznych."

Kwestję **zaliczenia odlewnictwa do rzemiosła** zreferował Dyrektor Związku p. B. Sikorski, poczem Zarząd uchwalił:

„Wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zaliczenie odlewnictwa do rzemiosła, przyczem Związek popiera memorjał Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Odlewników w Łodzi, złożony w tej sprawie Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu."

W sprawie **zaliczenia młynarstwa do rzemiosła,** Dyrektor Związku poinformował Zarząd, że w wykonaniu uchwały Zarządu z dnia 10.X ub. r. po przeprowadzeniu ekspertyzy fachowej oraz wobec zgodnej opinji wszystkich Izb Rzemieślniczych Zwią-

żek wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem **o uznanie młynarstwa za odrębne rzemiosło w trybie ust. 2 art. 142 prawa przemysłowego. Wniosek ten Zarząd przyjął jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.**

Następnie Zarząd przyjął do wiadomości oświadczenie Dyrektora Związku, stwierdzające, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie zgodziło się z interpretacją Związku, popartą przez zgodną opinję wszystkich Izb Rzemieślniczych **w zakresie ograniczenia osób prawnych w składzie zarządów spółek rzemieślniczych wyłącznie do rzemieślników, posiadających uzdolnienie zawodowe do samoistnego wykonywania rzemiosła.**

Po krótkiej dyskusji Zarząd uchwalił:

Zgłosić we właściwym czasie do laski marszałkowskiej przez przedstawicieli rzemiosła projekt zmiany ust. 3 art. 5 prawa przemysłowego, przez nadanie postanowieniu temu brzmienia następującego: „Samoistnie wykonywać rzemiosło mogą tylko takie spółki zarobkowe, w których skład wchodzą wyłącznie rzemieślnicy, posiadający uzdolnienie zawodowe do samoistnego wykonywania rzemiosła.“

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa **scalenia podatku przemysłowego.** Dyrektor Związku poinformował obecnych, że konferencja, zwołana przez Dyrektora Departamentu Ministerstwa Skarbu w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej w dniu 11 stycznia b. r. w sprawie reformy ustawy o podatku przemysłowym, w części, dotyczącej łącznej stawki podatku przemysłowego od obrotu, począwszy od 1.I. 1936 r., nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Po przeprowadzeniu dokładnej kalkulacji Związek Izb uznał, że postanowienia Ministerstwa Skarbu wyszłyby na niekorzyść rzemiosła i wskutek tego zostało wystosowane odpowiednie pismo do Ministerstwa Skarbu. Po kolejnej konferencji z Dyrektorem Departamentu p. Lubowickim i po ponownem przepracowaniu kalkulacyjnem Związek Izb wysłał w powyższej sprawie nowe pismo do Ministerstwa Skarbu.

W dyskusji zabierali głos:

P. W. Prezes J. Sierakowski, który stwierdził, że kumulacją podatku rzemiosło zostało dotknięte na swoją niekorzyść.

P. W. Prezes S. Glocer i Członek Zarządu **p. E. Bernatowicz** stwierdzili, że zarządzenie to zaskoczyło rzemiosło; a przecież Samorząd Rzemieślniczy jest powołany, ażeby miarodajne czynniki zasięgały jego opinji przed wydaniem decyzji, i to jeszcze tak ważnych. Słuszny jest zatem protest Związku Izb w złożonych Ministerstwu memorjałach, albowiem, pozornie sądząc, zdawałoby się, że Związek sprawy nie dopilnował.

Prezes Związku Poseł **A. Snopczyński** wyjaśnił, że sprawa jest jasna, albowiem rząd miał w dniu 15 stycznia ostateczną możność wydania dekretu z mocą ustawy. Związek Izb jeszcze w maju ub. r. zgłosił konkretne projekty w tej sprawie, jednak jego opinja została pominięta przy rozpatrywaniu zagadnienia przez Ministerstwo Skarbu. Natomiast nie pominięto innych samorządów gospodarczych.

W zakończeniu dyskusji Zarząd jednogłośnie uchwalił:

„Uznać wystąpienie biura Związku Izb Rzemieślniczych w sprawie powyższej za słuszne i upoważnić Związek Izb w osobach Prezesa i Dyrektora do dalszych wystąpień, zmierzających do złagodzenia stanu rzeczy, jaki zaistniał wskutek dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na wniosek Ministerstwa Skarbu, jednak bez uzgodnienia z Samorządem Rzemieślniczym.“

Następnie Zarząd przyjął do wiadomości okólniki Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie uzyskiwania kart rzemieślniczych na zasadzie praw nabytych oraz odwołań od orzeczeń Izb Rzemieślniczych.

W kwestji powołania Komisji dla spraw czeladniczych przy Związku Izb, Zarząd uchwalił:

„Powołać Komisję dla spraw czeladniczych przy Związku Izb w składzie, zaproponowanym przez biuro Związku Izb, a na przewodniczącego tej Komisji poprosić mistrza mularskiego p. Stefana Domaradzkiego z Warszawy. W dalszym ciągu Zarząd przyjął projekt regulaminu tej komisji, przepracowany przez biuro Związku.

Sprawę nowelizacji rozporządzenia o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom, zreferował Dyrektor Związku. Po krótkiej dyskusji Zarząd uchwalił:

„Zwrócić się do Ministerstwa Opieki Społecznej z wnioskiem o zmianę rozporządzenia z dnia 3.X.1935 r. o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom, w kierunku całkowitego wyeliminowania terminatorów, odbywających naukę rzemiosła w zakładach rzemieślniczych na podstawie umowy, zawartej zgodnie z postanowieniami art. 116 prawa przemysłowego i zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej — z pod przepisów tego rozporządzenia.“

Zkolei omówiono sprawę **ubezpieczeń rzeźników i wędliniarzy** od szkód majątkowych z powodu chorób zwierząt rzeźnych. Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy Zarząd, biorąc pod uwagę różnorodność form organizacyjnych ubezpieczenia, niedostateczność jego zasięgu oraz konieczność koordynacji poszczególnych instytucyj ubezpieczeniowych w rzeźnictwie i wędliniarstwie — uchwalił:

„uznać za celowe scalenie organizacyjne i rzeczowe ubezpieczenia rzeźników i wędliniarzy od szkód majątkowych powodowanych chorobami zwierząt rzeźnych“.

W kwestji **uprawnień czeladniczych absolwentów szkół rzemieślniczo - przemysłowych** uchwalono wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o nadanie uprawnień czeladniczych absolwentom szkół rzemieślniczo - przemysłowych lub przez państwo uznanych, którzy ukończyli naukę w tych szkołach przed 16.XII.1927 r. Równocześnie Zarząd wyraził opinję, że **świadectwo ukończenia jednej ze wspomnianych szkół w połączeniu z trzyletnią praktyką czeladniczą uprawnia zainteresowanych do przystąpienia do egzaminu mistrzowskiego.**

Z kolei Zarząd omówił sprawę udziału rzemiosła w tegorocznych **Targach Poznańskich** w sensie pozytywnym oraz uczestnictwa w **Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w r. 1937** oraz

w **Targach lipskich.** Środki finansowe nie pozwolą oczywiście na zorganizowanie własnej ekspozycji rzemiosła na tych imprezach, natomiast jeżeli chodzi o Targi lipskie Zarząd Związku uważa za wskazane, ażeby sfery rzemieślnicze korzystając z bardzo znacznych zniżek komunikacyjnych i innych zorganizowały wycieczki w celu zapoznania się z nowoczesnemi formami produkcji rzemieślniczej na zachodzie.

Pod koniec posiedzenia Dyrektor Związku zreferował sprawę koszykarską zaznaczając, że z inicjatywy Izby Przemysł.-Handlowej w Krakowie powstała koncepcja zrzeszenia eksporterów koszykarskich w związek, do którego dostęp został ograniczony do właścicieli świadectw handlowych 3-ej kategorji i VI kategorji przemysłowej, wskutek czego rzemiosło zostało odsunięte od bezpośredniego udziału w eksporcie.

Po dyskusji Zarząd uchwalił:

„1) upoważnić Związek do wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zmiany treści projektu statutu ogólno-polskiego Związku Eksporterów Koszykarzy, w kierunku zapewnienia samorządowi gospodarczemu rzemiosła udziału w nadzorze i kontroli działalności Związku oraz dopuszczenia do udziału wykupujących najniższą kategorję świadectw przemysłowych, 2) wystąpić do odpowiednich władz o wydanie zakazu wywozu wikliny szlachetnej z Polski z uwagi na konieczność zapewnienia rzemiosłu koszykarskiemu odpowiedniej ilości surowców, 3) zwrócić się w porozumieniu z Samorządem Rolniczym do Naczel. Dyrekcji Lasów Państwowych o przydzielenie ośrodkom koszykarskim terenów nadających się pod uprawę wikliny szlachetnej i zapewnienie z Państwowego Instytutu Doświadczalnego w Puławach odpowiedniej ilości sadzonek wikliny szlachetnej, 4) przystąpienie do zorganizowania ośrodków koszykarskich w organizacji spółdzielni typu surowcowego i handlowego, 5) wystąpienie do Funduszu Pracy o subsydjum na podniesienie rzemiosła koszykarskiego w Polsce, 6) zainteresowanie Instytutu Rzemieślniczego w Warszawie i jego oddziałów prowincjonalnych kwestja tworzenia kursów instruktorskich koszykarskich“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

Z Sejmowej Komisji Budżetowej

Budżet Min. Sprawiedliwości

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji budżetowej, na którem rozważano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości Prezes, poseł Dr. Jahoda Żółtowski wygłosił następujące przemówienie (w skrócie):

Plan finansowo - gospodarczy działów pracy w więzieniach przewiduje, że produkcja warsztatów więziennych przynieść ma 3.835.825 zł. W rozchodach tego planu przewidziano koszty produckji tych warsztatów w sumie zł. 3.314.966.—, koszty handlowe zł. 335.864.— oraz wydatki inwestycyjne zł. 289.360.—. Razem w rozchodach zatem przewiduje się zł. 3.840190.—. Okazuje się zatem, że czysty zysk, wykazany w sumie zł. 351.000 — pochodzi z gospodarstw rolnych i ogrodowych, oraz z eksploatacji inwentarza żywego, a nie pochodzi z prowadzonych warsztatów, których produkcja okazuje się deficytowa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że praca więźniów kalkulowana jest po 70 gr. dziennie (Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 27 marca 1930 r. L. III. P. W. 7918/K/, co nie stoi w żadnej proporcji do wynagrodzenia wolnego pracownika przemysłowego, należy stąd wyciągnąć wniosek, że przedłożony plan gospodarczy oparty jest na teoretycznie błędnych przesłankach.

Dział pracy więzień nie produkuje wyłacznie na zaspokojenie zapotrzebowania więziennictwa, ale wszystkich resortów, urzędników państwowych, a nawet rynku prywatnego — staje się przeto nielojalnym konkurentem prywatnych przedsiębiorstw, a ceny przezeń pobierane nie można inaczej określić, jak dumpingiem.

Problem działów pracy w więzieniach rozpatrywać można z różnych punktów widzenia. Dla życia gospodarczego ważny jest naturalnie punkt widzenia konkurencji, jaką te działy pracy czynią prywatnym przedsiębiorcom.

Z szeregu pism i okólników ministerjalnych z lat ubiegłych, począwszy od r .1919 wiemy o tem, jak wielką wagę przywiązywano do zmechanizowania warsztatów więziennych, a przez to do zwiększenia produkcji tych warsztatów.

I rzeczywiście dążenia w tym kierunku zostały zrealizowane w wielkim zakresie przynosząc tem samem znaczne szkody dla przemysłu drobnego. Produkcja wielu warsztatów więziennych nabrała cech produkcji fabrycznej. podkreślić należy, że idea jaka przyświecała wszystkim wydanym zarządzeniom szla w kierunku zwiększenia za wszelką cenę dochodowości warsztatów więziennych poprzez ich mechanizację, pozostawiając jak by w zapomnieniu cel istotny, jakim jest danie pracy względnie nauczenia pracy odbywających karę w więzieniu. W ten sposób warsztat więzienny zatracił cechy środka wychowawczego, a stał się przedewszystkiem środkiem do powiększenia źródeł dochodu. Szeroko zakrojona działalność handlowa warsztatów więziennych godzi przedewszystkiem w interesy i tak już zubożałego do ostatnich granic rzemiosła polskiego.

Wobec powyższego byłoby ze wszechmiar pożądane wydanie zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości zakazującego działalności handlowo - zarobkowej warsztatów więziennych, ograniczającego ich wytwórczość tylko i wyłącznie do potrzeb własnych więziennictwa, a dalej nakazującego unieruchomienie wszystkich zmechanizowanych warsztatów i wprowadzenie pracy tylko ręcznej dającej zatrudnienie znacznie większej ilości więźniów, a mającej i tę jeszcze dobrą stronę, że więzień po wyjściu na wolność będzie mógł zarobkować z pracy własnych rąk — pracy nie wymagającej nabycia kosztownych narzędzi i maszyn.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

Nawiązując do problemów rzemielniczych, związanych z resortem Spraw Wewnętrznych p. Prezes Dr. Jahoda Żółtowski wygłosił poniższe dwa przemówienia (w skrócie).

SPRAWA SZKOLNICTWA

Położenie finansowe Samorządów Terytorjalnych jest bezsprzecznie bardzo trudne lecz nie można pominać milczeniem faktu, że Samorządy Terytorjalne szukają oszczędności od kilku lat przedewszystkiem po stronie wydatków na oświatę. Wyniki tej polityki oświatowej nie dały na siebie długo czekać. Chodzi tu przedewszystkiem o **kredyty na szkoły dokształcające zawodowe, których sieć kurczy się** w tych województwach, w których samorządy terytorjalne partycypują w ich utrzymaniu, gdyż kwoty na utrzymanie szkół dokształcających zawodowych skreślone w budżetach samorządów terytorjalnych nie znalazły odpowiedników w odpowiednich pozycjach budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. Zasadniczo koszty utrzymania tego typu szkół tylko w nieznacznym stopniu i nie we wszystkich województwach obciążają budżety samorządów. I tak w województwach: poznańskiem i pomorskiem Skarb Państwa utrzymuje całkowicie szkoły dokształcające zawodowe.

Prawodawca nasz przewidział podwójną drogę szkolenia zawodowego:

1) przez szkołę zawodową typu zasadniczego,

2) termin i szkołę dokształcającą zawodową.

Pierwsza forma szkolenia, ze względu na nasz stan majątkowy nie odegra długie jeszcze lata tej roli w życiu gospodarczem, jakiej należałoby się od niej spodziewać.

Nic dziwnego, że cały ciężar szkolenia zawodowego spada na terminowanie w warsztacie rzemieślniczym albo przemysłowym oraz na szkoły **dokształcające zawodowe.** Masy młodzieży rzemieślniczej, przygotowującej się do zawodu w drodze terminu powinny mieć możność uzupełnienia wiadomości praktycznych w szkołach dokształcających zawodowych.

Ważniejszą jest **obecnie strona finansowa tego zagadnienia.** Wprawdzie **postanowienia zawarte** w punktach 10 i 11 art. 11 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. **nie zabraniają organom ustrojowym** gmin, zajmowania się oświatą **zawodową i popierania rzemiosła, jednak nie nakładają one wyraźnego obowiązku na samorząd terytorjalny** systematycznego łożenia na szkolnictwa dokształcające zawodowe.

Ustawa z dnia 23-go marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego **nie zmienia powyższego** stanu prawnego co zresztą Ministerstwo Spraw Wewnętrz. stwierdziło w piśmie z dnia 20-go czerwca 1934 r. Nr. SS. 54—62/1 skierowanem do Związku Izb Rzemielniczych R. P.

Ze względu na zasadnicze znaczenie szkolnictwa dokształcającego zawodowego dla życia gospodarczego Państwa i specjalną jego rolę społeczna należy ustawowo określić, w jakim stopniu ciężary z tytułu oświaty dokształcającej zawodowej mają być podzielone pomiędzy Skarb Państwa i Samorządy Terytorjalne.

Obecny stan rzeczy, powodujący olbrzymie wahania w przydzielaniu środków materjalnych na szkolnictwo dokształcające zawodowe dotkliwie odbija się na niem, nie pozwalając na prowadzenie planowej oświaty dokształcającej zawodowej.

SPRAWY BUDOWLANE

Dotychczasowe ustawodawstwo budowlane nie wyczerpuje zagadnienia, wskutek czego najżywotniejsze interesy rzemiosł budowlanych, a szczególnie rzemiosła mularskiego i ciesielskiego nie są należycie chronione.

Mamy mianowicie ustawę przemysłową z dnia 7 czerwca 1927 r. w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. oraz mamy ustawę o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z 16 lutego 1928 r. W ustawie budowlanej nie mówi się właściwie nic o wykonaniu robót, natomiast mówi się o kierowaniu robotami i o sporzadzaniu planów. — W prawie budowlanem istnieje luka odnośnie wykonywania robót i wobec braku ścisłego określenia i rozgraniczenia między kierowaniem, a wykonywaniem w praktyce pojęcie kierowania pokrywa się z pojęciem wykonywania robót.

Mówiąc o kierowaniu i wykonywaniu robót budowlanych należy podkreślić, że obie te czynności i uprawnienia, są zasadniczo odrębne. Na gruncie istniejących niedomagań ustawodawstwa budowlanego wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że wykonywaniem robót budowlanych, a więc robót mularskich i kamieniarskich, które w myśl przepisów prawa przemysłowego zastrzeżone jest zasadniczo mistrzom danego rodzaju rzemiosła, zajmuje się każdy, kto kieruje robotami, a więc inżynier, architekt, technik budowlany mający uprawnienie do prowadzenia robót.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nawet najlepszy architekt, czy inżynier nie umie w zasadzie murować, robić ciesiołki, czy też wykonywać roboty kamieniarskie a mimo to prawo budowlane przyznaje mu w pełni te prawa i w praktyce pozbawia ogół mistrzów murarskich i ciesielskich, jako jedynie w tym kierunku ukwalifikowanych, tych uprawnień, w jakie wyposażył ich znowelizowany art. 154 prawa przemysłowego. W praktyce bowiem codziennej panowie architekci inżynierowie powierzają wykonanie robót zazwyczaj osobom niewykwalifikowanym, nieuzdolnionym, skazując najszersze rzesze mistrzów murarskich i ciesielskich na bezrobocie. Jako reprezentant Związku Izb Rzemieślniczych stwierdzam z całą powagą, że sprawa niedomagań obowiązującego ustawodawstwa budowlanego jest jedną z najwięcej piekących spraw w rzemiośle, jest przedmiotem nieustających konferencyj i postulatów niemal w każdej Izbie Rzemieślniczej, stanowi, że rok rocznie odbywają się w Polsce ogólno polskie zjazdy mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, zasypuje się miarodajne władze stale powtarzającemi się rezolucjami, przysparza się samorządowi rzemieślniczemu szereg trudności, wytwarzając dookoła meritum sprawy atmosferę pełną zadrażnień, narzekań a w sumie tego wszystkiego stan rzeczy w niczem nie ulega zmianie.

W tym stanie rzeczy zwracam

się z gorącą prośbą do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, jako do Szefa tego resortu w którego kompetencji leży załatwienie tej sprawy, ażeby niedomagania, jakie istnieją w ustawodawstwie budowlanem zechciał łaskawie, jaknajrychlej usunąć, zapewniając rzemiosłom budowlanym należyte uprawnienia i ochronę.

Kredyt ulgowy dla drobnego rzemiosła w Warszawie

K.K.O. miasta st. Warszawy, wnikając w trudne warunki pracy sfer gospodarczych stolicy, postanowiła przeznaczyć większe fundusze na udzielanie kredytów dla drobnego rzemiosła i kupiectwa na ogólnych zasadach co do zabezpieczenia i oprocentowania.

Ponadto — z okazji swego dziesięciolecia — Kasa postanowiła uruchomić specjalny kredyt ulgowy dla drobnego rzemiosła, w wysokości 100.000 złotych, rozprowadzany z zachowaniem następujących warunków:

Pożyczki ulgowe będą udzielane wyłącznie drobnym rzemieślnikom. Wysokość pożyczki ulgowej nie może przekraczać 250 zł. na poszczególny warsztat. Oprocentowanie pożyczki ulgowej wynosić będzie 1% w stosunku rocznym. Jako zabezpieczenie pożyczki przyjmowane będą weksle, lub skrypty dłużne pożyczkobiorców bez dodatkowych poręczeń osób trzecich.

Wspomniane pożyczki ulgowe mogły być udzielane przez Kasę tylko za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Skarbu, które Kasa otrzymała w dniu 16 b. m. za Nr. Dz. II 25582/4/36.

Wobec powyższego Kasa rozpoczęła już przyjmowanie podań, które można składać osobiście w Wydziale Pożyczek Wekslowych Kasy, Traugutta 5 I p. codziennie w godz. 9 a 11-tą.

Druki wydaje Informacja Kasy na parterze.

Zgon Króla Angielskiego Jerzego V

W nocy z niedzieli na poniedziałek 20 stycznia b. r. zmarł przeżywszy lat 70, Król Anglji i Cesarz Indyj w jednej osobie, ś. p. Jerzy V Windsor. Wiadomość o śmierci najpotężniejszego władcy na kuli ziemskiej, którego panowanie rozciągało się nad 32 miljonami kwadr. klm. ziemi, zaludnionej przez wszystkie niemal rasy świata, przeniknęła obie półkule ziemskie, budząc żal powszechny. A żal ten jest zupełnie zrozumiały, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Jerzy V to jedna z najpiękniejszych postaci króla - patrjoty i demokraty a równocześnie bohatera największej z wojen światowych. Należy bowiem stwierdzić, że tylko dzięki mężnej decyzji króla Jerzego, który w r. 1914 nie wahał się wydać wojny Niemcom, mimo, iż Anglja była podówczas do wojny zupełnie nieprzygotowana cały dzisiejszy świat kulturalny nie ugina się pod pręgierzem i przemocą pruską. Ta wielka decyzja związana jest również z odzyskaniem niepodległości wielu narodów europejskich a przedewszystkiem niepodległości Polski, którą Józef Piłsudski męką całego swego bohaterskiego życia i krwią bezgranicznie oddanych sobie legjonów i wszystkich walczących fomacyj przypieczętował i na niespożytych oparł fundamentach.

Z postacią króla Jerzego V schodzi na zawsze z horyzontu jeden już z nielicznych dzisiaj wielkich monarchów, w których ręku, czasu wielkiej wojny, znalazły się losy świata. Clemenceau, Poincaré, Foch, Hindenburg, Ferdynand Rumuński, Józef Piłsudski, król Aleksander Serbski, król Albert Belgijski i wielu innych bohaterów wielkiej wojny opuściło już dawniej ten świat. Król Jerzy V schodzi jako jeden z ostatnich.

Zmarły władca był najszczytniejszym symbolem swej rasy i dlatego przez naród swój bezgranicznie był umiłowany i otoczony szacunkiem wszystkich kulturalnych narodów. Polska miała w nim gorącego orędownika a pamiętamy doskonale serdeczną depeszę kondolencyjną, jaką Monarcha Angielski przesłał w chwili zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ciągu kilkunastu lat powojennych Polska nawiązała z Anglją jaknajżywsze relacje handlowe i gospodarcze a dzięki zrozumieniu wartości współpracy na tem polu, zdają się powracać dawne, pełne świetności okresy kolaboracji polsko - angielskiej przez setki lat skoncentrowane w Gdańsku i Elblągu. Węzły te rozszerzają się również na wszystkie inne dziedziny kulturalne i duchowe. Nie ulega wątpliwości, że tylko dzięki atmosferze wytworzonej przez Rząd Wielkiej Brytanji i Jego Władcę, zbliżenie obu narodów stało się ciałem ku wielkiej korzyści naszego młodego Państwa.

Rzemiosło polskie zawsze żywo odczuwające wielkie zdarzenia światowe składa u doczesnych szczątków Zmarłego Króla wyrazy hołdu i prawdziwego żalu.

Badanie młodocianych przystępujących do pracy

Okólnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Do wszystkich Ubezpieczalni Społecznych.

Do wiadomości Zakładu doszło, że lekarze domowi w niektórych wypadkach odmawiali badania młodocianych (terminatorów, przyp. Red.) przystępujących do pracy, uważając, iż nie należy to do ich obowiązków. Stanowisko takie jest z gruntu niesłuszne, gdyż lekarz domowy powołany jest nietylko do leczenia powierzonych jego opiece ubezpieczonych i ich rodzin, lecz również do prowadzenia wśród nich akcji zapobiegawczej, mającej na celu zmniejszenie chorobowości i podniesienie stanu zdrowia.

Wobec powyższego Zakład wyjaśnia, iż w zakres normalnej akcji profilaktycznej każdego lekarza domowego wchodzą **skrócone badania lekarskie młodocianych** (terminatorów, przyp. Red.), polegające na ustalaniu, czy młodociany przystępujący do pracy jest do niej zdolny, czy też ze względu na stan zdrowia — niezdolny, a w takim razie dlaczego — oraz do jakiej innej pra-

cy może być w tym stanie zdrowia zdolny.

Szczegółowe natomiast badania młodocianych (według obszernych wzorów specjalnych), stosowane w niektórych Ubezpieczalniach, przeprowadzają lekarze specjalnie do tego celu angażowani.

W okręgach wybitnie uprzemysłowionych, zatrudniających znaczne liczby młodocianych, Ubezpieczalnie powinny dążyć do zorganizowania **szczegółowych perjodycznych badań młodocianych przez lekarzy specjalistów**, którzyby mieli równocześnie za zadanie bliską współpracę z okręgow. inspektorami pracy oraz kierownikami zakładów pracy w celu jak najlepszego zapoznania się z warunkami pracy młodocianych i prowadzenia szerokiej akcji higjeny pracy.

Ubezpieczalnie, któreby zamierzały zorganizować w bież. roku lub kontynuować prowadzone już szczegółowe badania młodocianych przez lekarzy specjalistów, winny zgłosić do Zakładu w terminie do 25 stycznia 1936 r. umotywowany wniosek o subwencję na ten cel. Do wniosku należy dołączyć zestawienie przewidywanej liczby młodocianych, mających podlegać badaniom, liczby godzin pracy oraz sum wynagrodzenia lekarzy specjalistów, punktów badania i t. p.

Przemysł i rzemiosło muzyczne

Przemysł muzyczny w Polsce ma swoją dawną i chlubną tradycję. Niestety jest zbyt mało znany w szerokich sferach naszego społeczeństwa. Społeczeństwo częstokroć nie docenia istotnej roli przemysłu muzycznego w życiu gospodarczem i kulturalnem, traktując ten dział jako drugo i trzeciorzędny dział wytwórczości, niezasługujący na specjalną uwagę w obecnych krytycznych czasach.

Należy sobie uprzytomnić, że przemysł muzyczny wytwarza przedmioty, zaspakajające duchowe potrzeby człowieka, nie są to więc dla olbrzymiej większości społeczeństwa artykuły pierwszej potrzeby, a przeznaczone są dla użytku stosunkowo nielicznej grupy konsumentów.

Świadomość misji kulturalnej, którą wypełnia przemysł muzyczny, jako gałąź wytwórczości, obsługująca potrzeby wyższego rzędu, wzmacniać powinna zrozumienie znaczenia tej gałęzi w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Przemysł muzyczny rozpadający się na kilka działów o całkowicie niemal odrębnych warunkach produkcji i perspektywach rozwojowych, obejmuje następujące działy: 1) organmistrzostwo (organy i fisharmonje), 2) pianina i fortepiany, 3) lutnictwo (instumenty smyczkowe i lutniowe), 4) instrumenty dęte (metalowe i drewniane), 5) harmonje ręczne i harmonijki ustne oraz katarynki, 6) gramofony, fonografy, płyty gramofonowe, 7) dzwonolejnictwo, 8) części instrumentów do fortepianów, pianin, mechanizmy i części do gramofonów itp.

Przemysł muzyczny jest to przemysł przeważnie rękodzielniczy — artystyczny. Jedynie przemysł fortepianowy, organowy i płyt gramofonowych rozwinał się w większe zakłady fabryczne.

Przemysł muzyczny w Polsce stanął w ostatnich czasach na wyżynach swojej doskonalości. Postęp ten jest dorobkiem wytrwałej, przeszło półwiekowej pracy fabrykantów, którzy na tem polu gospodarstwa krajowego wykazali niespożytą energję i wielkie zamiłowanie swego zawodu, bez których to wartości nie doszlibyśmy do tak zdumiewających rezultatów, jakie osiągnęliśmy z pożytkiem dla kraju.

Osiągnięciu wydatnych rezultatów pracy nad rozwojem przemysłu muzycznego nie sprzyja dotychczasowa polityka celna i ekonomiczna.

W walce konkurencyjnej z przemysłem niemieckim i czeskim produkcja krajowa słabo, względnie wcale nie protegowana, była najzupełniej bezsilna, nie stawiała żadnej tamy przeciwko przywozowi i dawała skromny chleb nielicznej grupie producentów.

Sytuacja poszczególnych gałęzi przemysłu muzycznego nie kształtowała się w ostatnich latach jednolicie. We wszystkich dziedzinach dawał się odczuwać wpływ złej konjunktury, która uwydatniła się zwłaszcza w ubiegłym roku. Działalność przemysłu muzycznego rozwijała się pod znakiem niepomyślnego splotu stosunków i zjawisk gospodarczych, rezultaty zaś osiągnięte w roku ub. są naogół gorsze niż w latach ubiegłych.

W tym dziale wytwórczości dotkliwie dała się we znaki konkurencja handlu muzycznego, która przejawiła się w zniżkach cen, stosowaniu bardzo liberalnych warunków sprzedaży itp. Przyczyniły się do tego szczególnie przedstawicielstwa firm zagranicznych i handlowe firmy importowe, które pośrednicząc z dawnych lat między producentami zagranicznymi a kupcami detalicznymi w kraju, bojkotują stale wyroby krajowe, ponieważ rozwój krajowych fabryk instrumentów usunąłby rację ich egzystencji.

Szereg objawów wskazuje na to, że w dziedzinie przemysłu muzycznego zaszła potrzeba utworzenia organizacji zawodowej. Negatywne ustosunkowanie się poszczególnych gałęzi do zagadnień organizacyjnych utrudniały w dużym stopniu powstanie racjonalnego zrzeszenia przemysłowego. Dotychczasowe próby rozbijały się z winy tych, którzy choć rozumieli pożytek konsolidacji, wprowadzali jednak przy pertraktacjach momenty uboczne, uniemożliwiające dalsze rozmowy.

Aby dać możność podniesienia poziomu przemysłu muzycznego w Polsce i jednocześnie dążyć do poprawienia istniejących w tej dziedzinie stosunków — grono przedsiębiorców powołało do życia w ubiegłym miesiącu organizację zawodową — Związek Przemysłu Muzycznego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, którego statut oparty jest na zasadzie nowego prawa przemysłowego.

Zakres działania będzie obejmował obronę i reprezentowanie interesów przemysłu muzycznego. Dzięki temu zjednoczeniu zapanują ład i sprawność

tam, gdzie dotychczas panowała rozbieżność i współzawodnictwo, stanie możliwe wykonanie jednolitego programu opracowanego wespół z czynnikami rządowemi.

Rząd jednocześnie będzie miał możność zapoznawania się potrzebami tej gałęzi przemysłu oraz uzgadniania wytycznych polityki kraju.

B. B.

Piece żelazne a piece o dużej akumulacji ciepła

Często słyszy się, że przy centralnem ogrzewaniu odczuwa się suche i nieprzyjemne powietrze. Przyznać jednak musimy, że centralne ogrzewanie zastosowane przy większych budowach, o charakterze biurowym, posiada wiele zalet, które przemawiają na jego korzyść.

Gdy zaś czytamy szerokie reklamy o wyolbrzymionych zaletach różnych pieców i piecyków żelaznych i obserwujemy rozwijający się na naszym rynku ruch w zastosowaniu tychże (już otworzono w Warszawie 3 duże sklepy), to ze zdziwieniem musimy konstatować, jak łatwo złe urządzenie może wyrugować lepsze. Dotychczas technika pieców ogrzewniczych dążyła do tego, aby można było jaknajwięcej zakumulować ciepła i uzyskać oszczędności na opale, tymczasem teorja pieców żelaznych (Zniczów, Termonów, amerykańskich i t. p.) zupełnie obala zasadę niewątpliwie najlogiczniejszą. Niema bowiem dwóch zdań, że największe straty ciepła w każdem palenisku wynikają pod czas procesu spalania opału (przez przewód kominowy), tymczasem reklamy o różnych żelaznych garnkach i amerykanach podają jako największą zaletę swoich wynalazków "wieczne palenie się w piecu"!? A przecież nic łatwiejszego jak przekonać się o wysokości strat w każdym piecu przez zmierzenie temperatury gazów u wylotu ich do przewodu kominowego. Coprawda możemy się spotkać ze zdaniem zasugestjonowanego przez duże reklamy odbiorcy, że piece amerykańskie wcale niepotrzebują kominów. A tymczasem przy dobrem spalaniu koksu będziemy mieli dużo straty ciepła do komina, a przy mniejszym ogniu, czyli gorszem spalaniu, będą znów oprócz tego duże straty na złem spalaniu opału.

Szeroko reklamowane piece amerykańskie cofają nas do prastarych czasów, kiedy musiano rozniecać ogień wśród izb i podsycać go przez cały czas zimna. Wówczas było to rzeczą zrozumiałą, bo ludzie nie znali jeszcze sposobu akumulacji ciepła, ale dzisiaj gdy stawiamy żelazny garnek pośrodku pokoju, chociażby nawet ozdobny w mikę i niklowane blaszki, to chyba tylko majestatyczny wygląd takiego ogniska ciągle żarzącego się w ozdobnem niklowanem obramowaniu z przezroczystemi okienkami z miki, może sugestjonować. Przy bliższem jednak zastanowieniu się przyjdziemy do przekonania, że w zasadzie nie jest to co innego, jak żelazny garnek z ogniem i jako środek ogrzewniczy jest nitylko nieekonomiczny, ale bardzo szkodliwy dla zdrowia.

Piecyki żelazne zaczęto stosować przed kilkunastu laty jako dorywcze ogrzewanie. Używano przedtem szczególnie w Rosji żeliwne garnki z fajerkami dla rozniecania w nich ognia t. zw. „kazanki", potem na miejsce tychże zjawiły się na rynku piecyki małe okrągłe żeliwne, które były o tyle lepsze, że miały już większą przestrzeń spalania i zresztą można było do nich włożyć nieco więcej opału. W okresie wojny cieszyły się one wśród ludzi biednych, a zwłaszcza w wagonach towarowych, którymi transportowano żołnierzy, wielkiem powodzeniem. Spotykamy te piecyki i teraz u nas w użyciu pod nazwą „kwintówki" potem zjawiają się w użytku piecyki żelazne oparte na tejże zasadzie, jedynie nieco ozdobniejsze ze ściankami wyłożonemi cienkiemi płytkami szamotowemi, pod nazwą u nas „iryjskie", a powszechnie mające nazwę „dauerbrandów". Wielkie straty opału w dauerbrandach powodowały, że różni ich producenci w sąsiednich nam państwach dążyli przez ulepszenie konstrukcji do zmniejszenia kosztów utrzymania „dauerbrandów", jednak pomimo wszystko nie mogły one dorównać piecom kaflowym, dając albo zadużo ciepła, albo też wcale nic. Ażeby nieco powiększyć akumulację ciepła w piecach żelaznych, warszawska firma Fink i Wile wypuściła na rynek piece blaszane, wykładane grubszą warstwą szamoty i zamykane na drzwiczki hermetyczne. Pozatem pojawiły się na rynku naszym piece Dr. Inż. W. P. Kłobukowskiego „Kometa" zbliżone do pieców amerykańskich, lecz naszem zdaniem konstrukcją przewyższające je; przypuszczal nie z powodu braku środków dla odpowiedniego zareklamowania tych pieców pozostają one bez większego rozpowszechnienia, natomiast bogate firmy czeskie i innych państw wprowadzają na nasz rynek piece amerykańskie.

Musimy z przykrością skonstatować, że „dauerbrandy" czyli piece amerykańskie, popierane przez bogaty przemysł zagraniczny, który nie szczędzi środków na reklamy zakrojone na szeroką skalę, na co nie mogą zdobyć się nasze spauperyzowane rzemiosła: kaflarstwo i zduństwo i stają się groźną konkurencją.

Powracając do wypowiedzianego na początku przysłowia „złe ruguje lepsze" spójrzmy teraz jak wygląda to lepsze, czyli jak przedstawia się sytuacja naszego zubożałego rzemiosła zduńskiego i kaflarskiego zatrudniającego tysiące pracowników i mającego starą i chwalebną historję w naszej sztuce.

Po bliższem zapoznaniu się z obecnym stanem polskiego zduństwa i kaflarstwa, musimy niestety skonstatować, że rzemiosło to powoli zamiera, jakkolwiek nie możemy stwierdzić, że w ostatnich latach u nas w Polsce dałby się zauważyć zanik inicjatywy i wynalazczości w tej dziedzinie, przeciwnie należy podkreślić zgłoszenie wielu patentów i ulepszeń w budowie pieców kaflowych. Wszystko jednak rozbija się o brak kapitału, a kaflarstwo i zduństwo coraz więcej obniżają swój poziom tak

(Dokończenie obok)

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Poświęcenie lokalu Związku Rzemieślników w Krakowie

W niedzielę dnia 5 stycznia b. r. o godz. 10 rano, po uroczystem nabożeństwie w kościele Marjackim, odbyło się poświęcenie własnego lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Krakowie, znajdującego się na I-em piętrze pałacu Tarnowskich przy ulicy Sławkowskiej L. 13.

Poświęcenia dokonał Ks. Metropolita Dr. Adam Stefan Sapieha w towarzystwie Ks. Infułata Kulinowskiego, Kanonika Gałuszkiewicza i Ks. Kuznowicza.

Na uroczystość przybyli: wicewojewoda Dr. Małaszyński, Starostowie Stańkowski i Pałosz, Prezydent miasta Dr. Kaplicki, wiceprezydenci Dr. Klimecki, i Dr. Radzyński, imieniem DOK. płk. Miodoński w zast. Dow. 20 p. p. Ziemi Krakowskiej, p. kpt. Rybka, wicemarszałek Senatu Dr. Kwaśniewski, Posłowie: Dr. Jahoda - Żółtowski, Dr. Pochmarski, Jasiński, i Starzak, wiceprezes Związku Izb Rzemieślniczych z Warszawy Józef Sierakowski, Ławnik Dr. Kuhn, Nadradca Weselny, Reprezentant Kongregacji Kupieckiej Radca Rab. Dyr. Inż. Thor, b. poseł Holeksa, Dyrektorzy: Nawrocki i Haraschin.

Po poświęceniu przemówił pierwszy Książe Metropolita, życząc jaknajlepszego rozwoju nowej placówce. Następnie przemawiał Prez. Kaplicki, który wyraził imieniem miasta radość z powstania nowej, a tak ważnej dla życia gospodarczego Krakowa placówki.

Po przemówieniach zabrał głos Prezes Prezes Cechu Rzeźników i Wędliniarzy na „Kottowem" w Krakowie, który w pięknie wypowiedzianem przemówieniu podziękował Księciu Metropolicie za poświęcenie, Prez. Miasta za życzliwość wykazaną przy organizwaniu własnej placówki.

Nastepnie mówca zaprosił zebranych na tradycyjny „Opłatek" gdzie w miłem gronie goście wznosili toasty: Prezes Wajda, Poseł Jahoda - Żółtowski, wiceprezes Jarosz i Sierakowski, Radca Kudasiewicz, Inż. Nawrocki i inni.

Na wzniesione toasty odpowiadali Ks. Kulinowski., Prez. Kaplicki, Dr. Małoszyński, Pułk. Miodoński i inni.

Staropolskim toastem „Kochajmy się" zakończył uroczystość p. Radca Gutowski.

Powiatowe konferencje gospodarcze na terenie województwa Kieleckiego

Zarządzone przez Wojewodę Kieleckiego Dra Wł. Dziadosza konferencje gospodarcze — odbyły się we wszystkich niemal miastach powiatowych Województwa Kieleckiego w pierwszej połowie grudnia r. b. Konferencje te dają z jednej strony dokładną ilustrację potrzeb lokalnych rzemiosła i kupiectwa, skąd inąd zaś stanowią analizę obecnej sytuacji ekonomicznej sfer kupieckich i rzemieślniczych, dając ponadto wyraz poglądom tych sfer na gospodarczy problem stanu rzemieślniczego i kupieckiego, w związku z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju. Konferencje gospodarcze — zostały pomyślane w ten sposób, ażeby dać możność bezpośredniego zetknięcia się przedstawicielom organizacyj kupieckich i rzemieślniczych z przedstawicielami tych wszystkich władz, urzędów i instytucyj, z któremi rzemieślnik kupiec, z racji swego zawodu, musi pozostawać w stałym kontakcie.

Obecność delegata Wojewody na licznych konferencjach wskazuje prócz tego, że Pan Wojewoda jako inicjator tych konferencji sprawą kieruje osobiście. Widoczna jest zatem najzdrowsza dążność do wyjścia poza ramy form biurokrtycznych przy zgłębianiu przez władze problemów ekonomicznych i to stanowi główny czynnik atrakcyjny omawianych konferencji gospodarczych.

Na konferencjach poruszono ogromną ilość spraw z różnych dziedzin, unormowanych przepisami licznych ustaw i rozporządzeń. Dokładne zobrazowanie wszystkich kwestyj podniesionych przez uczestników konferencji, reprezentujących terenowe organizacje rzemieślnicze i kupieckie — wymagałoby specjalnego opracowania. Wypada przeto zatrzymać się na wysuniętych tezach, wnioskach i życzeniach, dotyczących spraw dla rzemiosła i kupiectwa najżywotniejszych — sądząc z tego, że sprawy te stanowiły na konferencjach główny ośrodek zainteresowania i dyskusji, których omawianiu poświęcono bodajże najwięcej czasu i uwagi. Do tego rodzaju spraw zaliczyć można sprawy podatkowe, ubezpieczeń społecznych, kredytowe, oraz sprawy anonimowego albo inaczej — nielegalnego przemysłu.

Przy omawianiu podatków państwowych — krytyka dotyczyła raczej systemu podatkowego oraz metody wymiaru i ściągania podatków, aniżeli samej wysokości tychże podatków, obciążających rzemiosło i kupiectwo.

A więc — system podatkowy powinien być jasny i prosty a nie skomplikowany i uciążliwy. Uciążliwość tkwi w ilości i różnorodności podatków obciążających z różnych tytułów ten sam warsztat rzemieślniczy lub przedsiębiorstwo handlowe. Powoduje

---

materjalny jak i fachowy, przeistaczając się w chałupnictwo. Musimy przyznać, że upadek rzemiosła kaflarskiego i zduńskiego stwarza dobre warunki dla rozwoju szkodliwej dla gospodarki opałowej i rzemiosła konkurencji. Zainteresowane czynniki powinny przeciwdziałać temu stanowi rzeczy w imię dobra produkcji krajowej.

to wielką i bezpodstawną stratę czasu. skoro płatnik pragnie skrupulatnie wywiązać się z obowiązku podatkowego; kupiec czy też rzemieślnik zmuszony jest w napięciu do ustawicznego czuwania, ażeby dotrzymać licznych terminów płatności, wypełnienia szeregu blankietów i formularzy, musi manipulować ogromną ilością różnych kwitów, dowodów i t. p. — to wszystko zaś uniemożliwia należyte zajęcie się swoim warsztatem pracy, jego rozwojem i udoskonaleniem wytwarzanych artykułów, nie mówiąc już o związanej z tem konieczności posługiwania się doradcami i manipulantami. których koszt stanowi zbędne obciążenie. W obecnym systemie podatkowym — ogromna ilość płatników uchyla się od płacenia podatków, których ciężar, przedewszystkiem spada na płatników lojalnych względem Skarbu Państwa.

Stąd wypływa postulat — reformy systemu podatkowego w tym kierunku ażeby — po pierwsze — scalić rozliczne tytuły podatkowe w jeden podatek państwowy, powtóre zaś — ażeby płatnik zgóry wiedział jaka suma podatkowa przedsiębiorstwo jego w danym roku obciąża. Nieuczciwym przedsiębiorcom uniemożliwi się uchylanie się od obowiązku podatkowego tylko wtedy, jeżeli każdy, rozpoczynając prowadzenie przemysłu, obowiązany będzie wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczkę w wysokości, odpowiadającej rodzajowi przedsiębiorstwa pod rygorem zamknięcia przedsiębiorstwa.

Nie wdając się w ocenę zasadności krytyki istniejącego obecnie systemu podatkowego zaznaczyć należy, że postulat sfer rzemieślniczych i kupieckich wskazujący na potrzebę usunięcia licznych braków i wadliwości, przy których ponosi straty i Skarb Państwa — wydaje się być słusznym. Trudno też nie uznać za słuszne żądanie kumulacji tytułów podatkowych tembardziej, gdy ze strony interesowanych sfer padły na konferencjach zapewnienia, że sfery te chętnie gotowe są ponieść ciężar podatkowy — byleby miały do czynienia z jednym, a najwyżej — z paru podatkami.

Budzą natomiast zastrzeżenia głosy, wskazujące na konieczność natychmiastowego zniesienia podatku obrotowego, a to z uwagi na zbyt poważną rolę, jaką podatek ten odgrywa w strukturze budżetu państwowego. Opinja sfer rzemieślniczych i kupieckich, wskazująca na konieczność odbudowy zaufania w stosunkach pomiędzy władzami skarbowemi a płatnikiem — jest najzupełnie słuszna i pod tym względem znajduje oparcie w enuncjacjach oficjalnych ministra skarbu. Należy jedynie dodać, że dla osiągnięcia rezultatów w tym kierunku — musi być podjęty znaczny wysiłek z obu stron, t. j. zarówno ze strony władz i urzędów skarbowych, jak i ze strony sfer rzemieślniczych i kupieckich. Wymagana tu jest duża praca uświadamiająca w organizacjach rzem. i kupieckich, oraz wiele dobrej woli i zrozumienia ze strony poszczególnych płatników. Jest to problem podstawowy, którego rozwiązanie usunie liczne anomalje zdarzające się przy wymiarze podatków, co do których przytoczono na konferencjach szereg dobitnych przykładów. Postulat bezwzględnego zamykania przedsiębiorstw prowadzonych bez wykupienia należnych świadectw przemysłowych, nie może być kwestjonowany ze stanowiska słuszności i sprawiedliwości, domaganie się jednak od władz skarbowych, aby nie wydawać świadectw przemysłowych wykupywanych na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych bez uprzedniego okazania przez płatnika karty rzemieślniczej — wydaje się być nieuzasadnionym zarówno pod względem prawnym jak i z punktu widzenia celowości stosowania tych rygorów. Są to dwie różne sprawy unormowane prawodawstwem a mianowicie — skarbowem i ustawą przemysłową; trudno więc domagać się od władz skarbowych, by te ostatnie wkraczały w zakres działania administracyjnych władz przemysłowych.

Gdy chodzi o egzekucje podatkowe — to krytyka ostro występuje tu przeciwko nadmiernej gorliwości sekwestratorów, wskazując na liczne przykłady licytacji i zajęć, rujnujących doszczętnie warsztaty pracy, skutkiem czego ulega bardzo często zniszczeniu źródło podatkowe ze szkodą dla samego Skarbu Państwa i t. p. Celowość stosowania środków egzekucyjnych przy ściąganiu należności skarbowych należy do kategorji spraw najbardziej ekscytujących opinję publiczną i sprawy te znajdują bardzo podatne podłoże psychiczne w szerokich masach zubożałego społeczeństwa. Dlatego objektywna ocena działalności egzekucyjnych władz skarbowych jest w znacznym stopniu utrudniona. Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczna ilość konkretnych wypadków przytoczonych na konferencjach — uzasadnia podniesione zarzuty i żądania. Z drugiej strony sfery rzemieślnicze i kupieckie powinny jednak mieć w szczególności na uwadze moment, na który wskazał jeden z przedstawicieli władzy skarbowej a mianowicie — że egzekucje w wielu wypadkach są zarządzane na skutek lekceważenia przez płatnika wszelkich wezwań Urzędu Skarbowego i nakazów płatniczych; częste są wypadki, że nawet dokonane zajęcie ruchomości nie wywołuje u płatnika właściwej reakcji chociażby w takiej formie, jak stawienie się w Urzędzie Skarbowym dla udzielenia wyjaśnień, czy też z wnioskiem o rozłożenie podatku na raty względnie nawet — jego umorzenie. Dopiero przystąpienie do zwózki zajętych przedmiotów wywołuje gwałtowną reakcję wraz ze wszelkiemi ujemnemi skutkami zarówno materjalnemi jak i moralnemi. Ta sprawa jak i inne wskazują dobitnie, że w ramach obowiązującego u nas systemu podatkowego — można uniknąć wielu zaognień i podrażnień, pod warunkiem oparcia się na wzajemnej współpracy płatnika z władzą skarbową, a współpraca ta stanowi fundament przywrócenia wzajemnego zaufania. Interesowane sfery muszą przytem zrozumieć, że urzędnik skarbowy w wykonywaniu funkcyj służbowych związany jest prawem, które nie zawsze pozwala na czynienie ustępstw, jakich domaga się płatnik, że urzędnik ponosi odpowiedzialność za należyte wykonanie prawa, jak i za jego przekroczenie. W tym ostatnim wypadku należy umieć, zachowując równowagę — wyciągnąć właściwe konsekwencje skądinąd zaś — na podstawie poszczególnych wypadków prze-

kroczeń czy nawet nadużyć — nie dyskwalifikować ogólnej działalności państwowej władzy skarbowej. Przy takiem ustosunkowaniu się do sprawy — urząd skarbowy przestanie być w oczach podatnika „urzędem śledczym“.

Słuszność postulatu w sprawie obniżenia opłat za upomnienia skarbowe — jest oczywista, stawka 1,50 zł., uwzględniając ilość upomnień. nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

Przy omawianiu świadczeń rzemiosła i kupiectwa na rzecz samorządu terytorjalnego—krytyka i postulaty dotyczyły przeważnie wysokości zarówno podatków jak i opłat gminnych. Wskazano na fiskalny charakter urzadzeń użyteczności publ. prowadzonych przez gimny we własnym zarządzie jak np. rzeźnie, w których wysokość opłat za ubój zwierząt rzeźnych jest niewspółmierna w stosunku do ceny płaconej hodowcy za żywiec i do innych kosztów obciążających warsztat rzeźniczy. Postulat domagający się takiej kalkulacji wszelkich opłat, któreby zapewniły samowystarczalność rzeźni jest najzupełnie słuszny i usprawiedliwiony. Za takie również uznać należy te wszystkie wnioski. które wskazują na konieczność znacznego obniżenia dodatków do państw. podatków pobieranych na rzecz samorządów.

W związku z opłatami obciążającemi obrót wewnętrzny żywcem i mięsem na rzecz gmin — wymaga zwrócenia szczególnej uwagi ze strony właściwych władz wysokość opłat od uboju rytualnego. Te opłaty uniemożliwiają dostosowanie cen mięsa do możliwości konsumpcyjnej licznych warstw ludności, przedewszystkiem, żydowskiej. Wysokość tych opłat, posiadających charakter hiperfiskalny — nie znajduje w obecnym stanie rynku wewnętrznego jak i ze stanowiska interesów rolnictwa — usprawiedliwienia. Zatem wnioski zainteresowanych w tej kwestji branż rzemieślniczych uznać należy w całej rozciągłości za słuszne.

Podzielić można pogląd sfer rzem. i kupieckich, w myśl którego należy poddać rewizji obciążenia przedsiębiorstw podatkiem za korzystanie z dróg. Podatek ten istotnie powinienby obciążyć tych, którzy rzeczywiście z dróg nadmiernie korzystają.

Żądanie zniesienia podatku od szyldów z tego względu, że prawo przemysłowe nakazuje zaopatrzyć w szyld każde przedsię biorstwo przemysłowe — nasuwa wątpliwości pod względem prawnym, niezależnie od kwestji słuszności i celowości obciążenia tym podatkiem przedsiębiorstw rzemieśl. i kupieckich.

(D. n.)

Zebranie Starszych Cechów i Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych w Koninie

W dniu 8 stycznia r. b. odbyło się zebranie Starszych Cechów i Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych w Koninie. Kierownik Wydziału Organizacyjno - Handlowego Izby Rzemieślniczej w Łodzi na zebraniu tem zreferował sprawę organizowanej rzemieślniczej Wystawy - Targów w maju 1936 r., co zebrani przyjęli do wiadomości, wyrażając uznanie dla poczynań Izby, mających na celu propagowanie wyrobów rzemieślniczych. Niektóre Cechy, jak Stolarzy i Ślusarzy, konkretnie zdecydowały się przyjąć udział w Wystawie - Targach. Proszono przewodniczących Komisyj, aby sztuki zalecane do wykonania przy egzaminach były zrobione precyzyjnie i dokładnie, tak aby mogły być umieszczone na wymienionej Wystawie.

Następnie odbyło się walne zgromadzenie stolarzy, zamieszkałych w Koninie, które jednogłośnie **zdecydowało zorganizowanie Spółdzielni Stolarskiej.** Na udziałowców zapisało się 24 członków, reprezentujących 39 oddziałów. Została wybrana Rada, na której prezesa powołano **p. Lewandowskiego** — prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan i Zarząd. na czele którego stanał starszy Cechu Stolarzy p. **Wójtkowski.** Ponieważ wyroby stolarskie rzemieślników m. Konina cieszą się ogólnem uznaniem, dlatego spółdzielnia ta ma dużą przyszłość przed sobą.

Zebrani zdecydowali przystąpić z 2 **udziałami do Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie.**

Zebranie Rzemiosła Krawieckiego w Brzezinach

Dnia 9 stycznia r. b. naskutek inicjatywy Związku Rzemieślników Chrześcijan w Brzezinach odbyło się zebranie w celu utworzenia **Spółdzielni Krawieckiej.** Obecnych było 30 krawców, którzy zdecydowali powołać do życia chrześcijańską Spółdzielnię Krawiecką. Wysokość udziału wynosi zł. 100. Wszyscy obecni wyrazili chęć przystąpienia do tej spółdzielni. Powołano Radę i Zarząd, na czele którego stanał p. **Ambroziński** — prezes Związku Rzemieślników-Chrześcijan. Spółdzielnia ta została powołana w celu przyjmowania do wykonania większych zamówień na rynek wewnętrzny i na eksport. Zebrani zdecydowali również przystąpić w charakterze udziałowców **do Centrali Handlowej w Warszawie.**

Odbyło się zebranie starszych Cechów Krawieckich chrześcijańskich i żydowskich, Cechów Kowali i Ślusarzy, Szewców i Kołodziei. Kierownik wydziału organizacyjno - handlowego Izby Rzemieślniczej w Łodzi zreferował sprawę Rzemieślniczej Wystawy - Targów, która ma być zorganizowana w maju b. r. i pomimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się rzemiosło w Brzezinach. zebrani zdecydowali się wziąć udział w Wystawie. W tym celu poszczególne Cechy zwołają zebrania swoich członków dla przeprowadzenia szerokiej akcji mającej na celu zainteresowanie wystawą jaknajszerszego ogółu rzemiosła.

Konferencje na terenie Izby we Włocławku

Od 2 lat na terenie Izby Rzemieślniczej we Włocławku odbywają się kwartalnie konferencje kierowników Sekretarjatów Powiatowych Cechów i Organizacyj Rzemieślniczych woj. warszawskiego, które każdorazowo odbywają się w siedzibie innego Sekretarjatu.

Konferencje te mają na celu skoordynowanie prac organizacyj rzemieślniczych na całym terenie i wspólne omawianie potrzeb gospodarczych danego terenu.

Jedna z konferencyj takich odbyła się wkońcu r. ub. z kolei we Włocławku.

Na konferencji tej prócz kierowników sekretarjatów obecni byli również niektórzy prezesi tych organizacyj, przy których sekretarjaty istnieją. Ogółem obecnych było 27 osób.

Konferencję prowadził p. dyrektor Łazarewicz. Na konferencji tej obecny był również p. Władysław Kozłowski, naczelnik wydziału podatkowego Związku Izb Rzemieślniczych R. P., który zapoznał obecnych z najnowszemi rozporządzeniami ustawodawstwa podatkowego, jak również udzielił całego szeregu wyjaśnień z dziedziny podatkowej.

Stosownie do ułożonego porządku dziennego konferencji, szczegółowo omawiano nakreślone porządkiem tym sprawy. Specjalną uwagę poświęcono zagadnieniom gospodarczym. Ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych kierowników, wynika, że na niektórych terenach zagadnienie to zostało już całkowicie docenione, czego wyrazem jest urządzanie przedświątecznych targów i jarmarków rzemiosła i t. d. Na innych terenach prowadzona jest praca nad zorganizowaniem i skonsolidowaniem rzemiosła zarówno pod względem organizacyjnym, jak i gospodarczym.

Odnośnie kredytów rzemieślniczych stwierdzono, że na całym terenie odczuwa się w pierwszym rzędzie brak kredytów specjalnych, przeznaczonych na zasilanie organizujących się spółdzielni, gdyż rzemiosło przy swojem wyczerpaniu finansowem, bez wydatnej pomocy kredytowej, niezdolne jest do samodzielnego rozwinięcia ożywionej działalności spółdzielczej, szczególnie w odniesieniu do tworzenia spółdzielczych składnic surowcowych.

W sprawie nielegalnego rzemiosła, uzgodniono, że walka z niem winna iść raczej w innym, niż dotychczas, kierunku, a mianowicie poprzez skłanianie i umożliwienie zatrudnionym w warsztatach pracownikom zdobycia normalną drogą dowodów uzdolnienia, oraz w przyszłości jak najściślejsze unikanie zatrudniania pracowników o nieustalonych kwalifikacjach zawodowych.

Sposób ten zapobiegnie tworzeniu się nowych zastępów nielegalnych rzemieślników, nie posiadających normalnych dowodów uzdolnienia.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

W sprawie amnestji

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 1 stycznia 1936 r.

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach, wszystkich Urzędów Skarbowych oraz Urzędów Opłat Stemplowych.

W związku z wejściem w życie **ustawy z dnia 2 stycznia 1936 r.** o amnestji (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

Z przestępstw skarbowych do których nie ma zastosowania ustawa karna skarbowa, ustawa o amnestji obejmuje w art. 2 ust. 2 p. 2 przestępstwa dokonane przed dniem 11 listopada 1935 r., **za które grozi wyłącznie kara pieniężna do 1.000 złotych, albo kara grzywny do tej wysokości. Nie są zatem objęte amnestją przestępstwa:**

a) za które grozi kara pod postacią wielokrotności uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności skarbowej,

b) za które obok kary pieniężnej (grzywny) grozi obligatoryjnie lub fakultatywnie kara aresztu.

W myśl powyższego amnestją objęte są w szczególności przestępstwa skarbowe, przewidziane:

1*) w art. 187 § 1 i w art 188 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 39 z 1934 r. poz. 346),

2**) w art. 97, 99, 100, 101, 102, 103, 104 i 107 ust. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w poprzedniem brzmieniu (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 17, poz. 110),

3***) w art. 91, 92, 93, 94 i 116 ustawy o państwowym podatku dochodowym w poprzedniem brzmieniu (Dz. U. R. P. Nr. 58 z 1925 r. poz. 411),

---

Nasze uwagi:

*) Kara-grzywna do zł. 1000 za ujawnienie stosunków majątkowych, dochodowych i t. p. przez członka lub zastępcę członka Komisji Odwoławczej lub biegłego. — Kara-grzywna do zł. 500 za niestawiennictwo się lub niedostarczenie wiadomości w wyznaczonym przez władze skarbowe terminie.

**) Kary pieniężne: od 50 do 500 zł. za nieokazanie ksiąg lub zapisków, 2) od 5 do 100 zł. za nieumieszczenie lub nieokazanie świadectwa przemysłowego, 3) 5 do 100 zł. za niezaopatrzenie przedsiębiorstwa w szyld, 4) 5 do 100 zł. — za nieprzedstawienie świadectwa przemysłowego dla adnotacji — art. 36 ustawy, 5) 5 do 100 zł. za niezłożenie w ciągu 2 tygodni podania o wydanie duplikatu świadectwa przemysłowego — w razie jego zagubienia; 6) 50 do 500 zł. za niezłożenie w terminie zeznania o obrocie lub podanie niezupełnych danych w tym zeznaniu; 7) 10 do 500 zł. — za nieudzielenie w terminie wyjaśnień co do obrotu lub za nieprzedstawienie prowadzonych ksiąg handlowych; 8) pięciokrotna grzywna uszczuplonego podatku wyrównawczego (art. 76 ust. 7 oraz art. 125 ustawy (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 17, poz. 110).

***) 1) 5 do 50 zł. — za niezłożenie wiadomości z art. 46 — 48 ustawy; 2) 5 do 100 zł. za niezłożenie w terminie zeznania o dochodzie albo za przedstawienie w zeznaniu niezupełnych danych; 3) 5 do 250 zł. wzgl. do 500 zł. za niedostarczenie danych na wezwanie władzy skarbowej; 4) od 5 do 250 zł. za naruszenie przepisów art. 56 i 59 ustawy (niedostarczenie danych przez władze i urzędy); 5) od 5 do 250 zł. — za niewpłacenie podatku dochodowego od uposażeń służbowych przez służbodawcę.

4) w art. 10 ust. 6 ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych w poprzedniem brzmieniu (Dz. U. R. P. Nr. 112 z 1931 r. poz. 882),

5) w art. 8 ust. 1 ustawy o państwowym podatku od energji elektrycznej w poprzedniem brzmienu (Dz. U. R. P. Nr. 112 z r. 1931, poz. 880),

6) w art. 11 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o państwowym podatku od uboju (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 614),

7) w art. 42 i 43 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 517),

8) w art. 39 ust. 1 i art. 43 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64 z 1935 r. poz. 404),

9) w art. 22 ustawy z dnia 29 maja 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 299) a o ile chodzi o obszar b. zaboru rosyjskiego również w art. 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 4 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 391) z kwotami ustalonemi w § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1114) i w § 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 331),

10) w art. 1 punkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 886) — o ile chodzi o obszar górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Do prac związanych z wykonaniem ustawy należy przystąpić bezzwłocznie, mając na uwadze następujące wskazówki:

Amnestję stosuje się z urzędu bez wyczekiwania wniosku strony.

W sprawach, w których orzeczenia karne już uprawomocniły się oraz w sprawach z nieprawomocnemi orzeczeniami karnemi, lecz nieprzedłożonemi jeszcze do rozstrzygnięcia instancji odwoławczej lub sądowi, amnestję stosuje władza skarbowa, która wydała w 1-ej instancji orzeczenie karne. W sprawach, przedłożonych, już, na skutek wniesionych odwołań, instancji odwoławczej lub sądowi, amnestję stosuje władza odwoławcza lub sąd. W przypadku, gdy postępowanie karne zostało przez władze skarbowe wszczęte, jednak orzeczenie karne nie zostało jeszcze wydane, należy dalszego postępowania zaniechać i sprawę umorzyć. Sprawy, w których postępowanie karne nie zostało wszczęte, należy pozostawić bez biegu.

(—) **W. Koszko**
Dyrektor Departamentu

Odpowiedzialność służbodawców za niewypłacenie podatku

Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o zmianie Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13) uzupełnia art. 183 O. P. przez dodanie nowego art. 183-a — treści następującej:

„Kto, będąc obowiązanym do potrącania lub inkasowania podatku na rzecz Skarbu Państwa, nie wpłaci do Kasy urzędu skarbowego sum potrąconych lub zainkasowanych, podlega karze — grzywny do 5000 zł. lub karze aresztu do 6 miesięcy, albo obu tym karom łącznie“.

W sprawie odpisywania zaległości nieprzekraczających 20 groszy

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 stycznia 1936 r. L. D. V 42360/1/35. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu z r. 1936 Nr. 1, poz. 36).

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

Nawiązując do postanowień okólnika z dn. 24 stycznia 1933 r. L. D. V 1991/1/33 w myśl których nałożono na urzędy skarbowe obowiązek doliczania zaległości podatkowych nieprzekraczających 1 zł. do należności następnych okresów wymiarowych, Ministerstwo Skarbu poleca na przyszłość zaniechać wogóle kierowania egzekucji do płatników z tytułu zaległości w podatkach, grzywnach i karach pieniężnych, jak również w kosztach egzekucyjnych, o ile zaległość w poszczególnym przypadku nie przekracza kwoty 20 gr. Zaległości te poleca się przed okresem zamykania ksiąg bierczych odpisywać z urzędu na podstawie art. 1 ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno - prawnych instytucyj ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 50 z 1935 r. poz. 336).

(—) **Staniszewski.**
Podsekretarz Stanu.

W sprawie projektowanej zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych

Na żądanie Ministerstwa Skarbu — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przedstawił Ministerstwu swe uwagi co do zamierzonej zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyinem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580).

Powyższy projekt przewiduje między innemi zmianami — dość wydatne obniżenie opłat egzekucyjnych w postępowaniu administracyjnem, w szczególności zaś opłat za upomnienia. Należy oczekiwać, iż zamierzone zmiany mogą obowiązywać od 1 kwietnia 1936 r., t. j. począwszy od nowego okresu budżetowego — 1936/37.

Przypominamy

o konieczności dokonania wpłaty za abonament tyg. „Rzemiosło" za I kw. 1936 r.

Prawa i obowiązki biegłych w ramach obowiązującego ustawodawstwa podatkowego

Na zaproszenie Instytutu Rzemieślniczego w Grudziądzu — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wydelegował Naczelnika Wydziału Związku p. Władysława Kozłowskiego, który w dniu 27 stycznia rb. wygłosi w lokalu Instytutu referat na temat: „Prawa i obowiązki biegłych w ramach Ordynacji Podatkowej i odnośnych ustaw podatkowych".

Konferencja powyższa, na której prawdopodobnie zostaną również poruszone najaktualniejsze zmiany w zakresie ustawodawstwa podatkowego, zgromadzi licznych przedstawicieli Chrześcijańskiego Rzemiosła województwa pomorskiego.

Listy biegłych w sprawach podatkowych

Art. 76 § 3 Ordynacji Podatkowej postanawia, że biegłych powołuje się z list, przedstawionych władzom skarbowym przez instytucje Samorządu Gospodarczego.

W związku z tem władze skarbowe obowiązane są corocznie do dnia 15 grudnia zwracać się do odnośnych instytucyj o przedłożenie list biegłych o możliwie różnorodnych kwalifikacjach lub przesyłać posiadane listy z roku ubiegłego do przejrzenia i ewentualn. uzupełnienia **(§ 151 p. 3 instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r.)**. Wobec uchylenia przez P. Ministra Skarbu instytucji informatorów — **t. zw. osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników** — należy oczekiwać, iż biegli w r. 1936 będą częściej powoływani przez skarbowe władze wymiarowe w sprawach podatkowych; częściej mogą być powoływani również i płatnicy. Wyłania się więc potrzeba zrewidowania list biegłych przedewszystkiem w kierunku zachowania w nich osób, które dają pełną rękojmie należytych kwalifikacyj zarówno fachowych, jak i moralnych. Jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy wskazanemby było, aby biegli — rzemieślnicy między innemi prowadzili dla swych warsztatów pracy księgi handlowe (uproszczone).

O ile chodzi o Izby Rzemieślnicze — to listy biegłych — rzemieślników winny one przedstawiać Izbom Skarbowym. — Wynika to z treści okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 18 maja 1935 r. LDV 15953/I/35, według którego — instytucje samorządu gospodarczego wzywa do nadesłania list biegłych Izba Skarbowa (patrz Nr. 24/35 „Rzemiosła" str. 11).

Uwaga: Na mocy Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. o zmianie Ord. Pod. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13) w art. 76 § 3 Ord. Pod. skreślono wyrazy: „i zawodowego".

Zaświadczenie ksiąg handl. (uproszczonych)

Według przepisu § 64 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 91, poz. 821) — księga uproszczona, przewidziana w § 61 tegoż rozporządzenia, podlega zaświadczeniu przez władze skarbowe I i II instancji albo przez organa samorządu gospodarczego (o ile chodzi o rzemieślników — izba rzemieśl.)

Zaświadczenia ksiąg powinny być dokonywane w roku poprzedzającym okres rachunkowy (rok gospodarczy), na który mają być założone.

Pozostaje kwestja, czy płatnik, który prowadził w roku ubiegłym, względnie zamierza po raz pierwszy zaprowadzić księgę uproszczoną w roku 1936 może ją zaświadczyć w roku 1936.

Może ją zaświadczyć w roku 1936 (naturalnie byłoby o wiele lepiej, gdyby ją zaświadczył, np. 31 grudnia 1935 r.). Do księgi uproszczonej, zaświadczonej jednak z opóźnieniem, można zapisywać dokonane tranzakcje, np. od 1 stycznia 1936 r. z tem jednak zastrzeżeniem, że, jeżeli płatnik zaświadczył w izbie rzemieślniczej księgę uproszczoną, np. 23 stycznia 1936 r., może do niej zapisywać tranzakcję, lecz pod datą, jak w danym wypadku, najwcześniej 24 stycznia 1936 r.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 28 listopada 1935 roku o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych

(Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 24 grudnia 1935 r. Nr. 94, poz. 593).

Na podstawie art. 5—10, 12, 13, 17 i 19 — 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774), zmienionego art. 59 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976), zarządzam, co następuje:

§ 1. Artykuły, wymienione w rozporządzeniu niniejszem bez określenia, oznaczają przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774).

Do art. 5 lit. a i art. 7 pkt. 1 lit. a.

§ 2. Za dyplom szkoły wyższej uważa się dyplom ukończenia studjów w szkole akademickiej lub w szkole wyższej nieakademickiej, przewidzianej w art. 51 i 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389). Program tych studjów powinien obejmować dziedziny wiedzy, odpowiadające przedmiotom, których pragną nauczać osoby, ubiegające się o kwalifikacje.

Za świadectwo równoważne z dyplomem szkoły wyższej uważane jest świadectwo ukończenia nauki w szkole z kursem nauki, trwającym nie krócej niż 3 lata, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu i uzyskanie świadectwa maturalnego, lub ukończenie odpowiedniego liceum według nowego ustroju szkolnictwa.

Do art. 5 lit. b, art. 6 lit. b, art, 12 pkt. 1 lit. b i pkt. 2 lit. b.

§ 3. Za praktykę zawodową nienauczycielską uważa się praktykę w jednym z działów życia gospodarczego, z którym mają bezpośredni związek przedmioty nauczania, obrane przez osobę ubiegającą się o kwalifikacje do nauczania w szkołach zawodowych. Praktyka powinna, pogłębiać wiadomości i sprawności zawodowe w zakresie obranych przedmiotów nauczania.

Praktyka ta trwać powinna w wypadkach przewidzianych art. 5 lit. b — 2 lata, w art. 6 lit. b — 3 lata, w art. 12 pkt. 1 lit. b — 5 lat, w art. 12 pkt. 2 lit. b — 3 lata.

Do art. 5 lit. c, art. 6 lit. c, art. 7 pkt. 1 lit. c, art. 8 pkt. 1 lit. c, art. 12 pkt. 1 lit. c. i pkt. 2 lit. c.

§ 4. 1. Kursy pedagogiczne organizowane są przez władze szkolne lub upoważnione przez nie instytucje.

Organizację i program nauczania na tych kursach ustalają osobne zarządzenia.

2. Praktyka pedagogiczna powinna obejmować przedmioty nauczania, wchodzące w zakres kwalifikacyj, o które ubiega się kandydat; praktyka ta trwa conajmniej dwa lata z liczbą godzin zajęć tygodniowo nie mniejszą niż 6. O wyniku praktyki orzeka władza szkolna, której dana szkoła bezpośrednio podlega.

Do art. 6 lit. a, art. 8 pkt. 1 lit. a.

§ 5. Za świadectwo szkoły, równoważnej ze szkołą zawodową stopnia licealnego, uważane jest: a) świadectwo ukończenia szkoły zawodowej z kursem nauki, trwającej nie krócej niż 2 lata, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 klas ośmioletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub posiadanie cenzusu równowartościowego, albo b) świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej z kursem nauki, trwającym nie krócej niż 4 lata, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie conajmniej 7 oddziałów sześcio lub siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej lub posiadanie cenzusu równowartościowego.

Programy nauki tych szkół powinny obejmować dziedziny wiedzy, odpowiadające przedmiotom, których pragną nauczać osoby, ubiegające się o kwalifikacje.

Do art. 7 pkt. 2 lit. b, art. 8 pkt. 2 lit. b, art. 9 lit. b. art. 10 lit. b.

§ 6. Kursy specjalne, wprowadzające w zagadnienia szkolnictwa zawodowego, organizowane są przez władze szkolne

lub upoważnione przez nie instytucje.

Kursy te będą tworzone odrębnie dla następujących działów szkolnictwa zawodowego, dla szkolnictwa przemysłowego handlowego, rolniczego i gospodarstwa domowego.

Organizację i program nauczania na tych kursach ustalają osobne zarządzenia.

Do art. 12 pkt. 1 lit. a.

§ 7 Za świadectwo szkoły, równoważnej ze szkołą zawodową stopnia gimnazjalnego, uważane jest świadectwo ukończenia szkoły zawodowej z kursem nauki, trwającym nie krócej niż 3 lata, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie conajmniej 4 oddziałów publicznej szkoły powszechnej, albo świadectwo wskazane pod lit. a lub b w § 5 niniejszego rozporządzenia.

Programy nauki tych szkół powinny obejmować praktyczną naukę odpowiedniego zawodu.

Do art. 12 pkt. 2 lit. a.

§ 8. Za świadectwo szkoły, równoważnej ze szkołą mistrzów i szkołą nadzorców, uważane jest świadectwo ukończenia szkoły mistrzów (majstrów) lub szkoły nadzorców dawnego typu.

Programy nauki tych szkół powinny obejmować praktyczną naukę odpowiedniego zawodu.

Do art. 13.

§ 9. 1. Do nauczania w charakterze nauczycieli w szkołach przysposobienia zawodowego, opartych o I szczebel programowy szkoły powszechnej, wymagane są kwalifikacje takie same jak dla szkół zawodowych niższych.

2. Do nauczania w charakterze nauczycieli w szkołach przysposobienia zawodowego, opartych o II i III szczebel programowy szkoły powszechnej, wymagane są kwalifikacje takie same jak dla szkół zawodowych stopnia licealnego i gimnazjalnego z tem, że do nauczania mogą być dopuszczane osoby, które uzyskały świadectwo ukończenia szkoły zawodowej stopnia conajmniej licealnego.

3. Do nauczania w charakterze nauczycieli w szkołach przysposobienia zawodowego, opartych o program gimnazjum lub liceum ogólnokształcącego lub zawodowego, wymagane są kwalifikacje takie same jak dla szkół zawodowych stopnia licealnego i gimnazjalnego.

4. Do nauczania w charakterze instruktora w szkołach przysposobienia zawodowego wymagane są kwalifikacje takie same jak dla instruktorów w szkołach zawodowych typu zasadniczego oraz dokształcających.

Do art. 19.

§ 10. 1. Kwalifikacje zawodowe nauczycielskie, uzyskane na podstawie art. 5, 7 i 9, są wystarczające dla wszystkich dotychczasowych szkół zawodowych odpowiednich działów.

2. Kwalifikacje zawodowe nauczycielskie, uzyskane na podstawie art. 6, 8 i 10, są wystarczające dla dotychczasowych szkół zawodowych odpowiednich działów, z wyjątkiem szkół, do których warunkiem przyjęcia jest ukończenie co najmniej 6 klas ośmioletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub posiadanie cenzusu równowartościowego.

3. Kwalifikacje zawodowe instruktorskie, uzyskane na podstawie art. 12, są wystarczające dla wszystkich dotychczasowych szkół zawodowych odpowiednich działów.

Do art 20.

§ 11. Nauczycielom i instruktorom, czynnym w dniu 26 października 1932 r., a nie posiadającym kwalifikacyj zawodowych, zezwala się na nauczanie do czasu wprowadzenia do szkół (kursów) zawodowych, w których są zatrudnieni, — zasad organizacji szkolnictwa, ustalonych w ustawie z dnia 11 marca 1932 r.

§ 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia *).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

K. Chyliński.

---

*) t. j. z dniem 24 grudnia 1935 r.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.